

Włodzimierz Kubala

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1980 r., V KRN 90

Palestra 26/4-5(292-293), 90-92

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ra została objęta takim wyrokiem, mimo że nie była stroną, zostanie więc odrzucona (art. 375 k.p.c.), albowiem wyrok w części jej dotyczącej nie istnieje, co z kolei przesądza o bycie tej osoby jako podmiotu procesu.

Rewizja stron dotycząca nie istniejącej części wyroku zostanie również odrzucona z powodu braku orzeczenia podlegającego zaskarżeniu.

Osoba nie będąca stroną, w stosunku do której został wydany wyrok, nie jest jednak pozbawiona możliwości obrony swych praw, gdyż wyrok w części odnoszącej się do niej nie istnieje, a tym samym nie korzysta on

z powagi rzeczy osądzonej i nie wywołuje innych skutków prawnych. Strona powinna domagać się stwierdzenia tego faktu, gdyby orzeczenie nie istniejące miało być wykonywane.²¹

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że osobą, w stosunku do której z naruszeniem art. 194 i nast. k.p.c. został wydany wyrok, jest osoba wymieniona w części drugiej niniejszej glosy, przy czym może ona zaskarżyć ów wyrok. Tylko więc w tym zakresie podzielam pogląd SN wyrażony w omawianej uchwale.

Józef Rodziewicz

²¹ Na temat usunięcia skutków orzeczeń nie istniejących — patrz: J. Sikora: Orzeczenia (...), s. 193 i nast. oraz W. Siedlecki: Glosa do orzeczenia SN z dnia 17.X.1978 r. III CZP 62/78, NP 1980, nr 4, s. 157.

2.

GŁOSA

do wyroku Sądu Najwyższego
z dnia 14 maja 1980 r.
V KRN 90/80.¹

Teza wyroku ma brzmienie następujące:

Okoliczności dotyczące warunków osobistych oskarżonego, a nie jego czy-

Generalnie powyższy pogląd SN należy podzielić. Zgodzić się także należy z większością argumentacji zawartej w uzasadnieniu głosowanego wyroku. Bliższa analiza wywodów Sądu sygnalizuje jednak pewne wątpliwości, które wymagają wyjaśnienia, co też będzie głównym przedmiotem naszych rozważań.

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że pojęcie „wypadku mniejszej wagi” nie jest jednolicie wykładane zarówno w teorii jak i w orzecznictwie.² To prawda, że w orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym o uznaniu

nu nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do uznania przypisanego mu czynu za wypadek mniejszej wagi.

konkretnego czynu za wypadek mniejszej wagi decyduje całokształt elementów przedmiotowych i podmiotowych, w tym m.in. okoliczności popełnienia czynu, sposób działania sprawcy, rodzaj winy i stopień napięcia złej woli; ważna jest tu także ocena czynu z punktu widzenia interesu społecznego. Ale prawdą jest także to, że na temat wypadku mniejszej wagi wypowiedane były poglądy odmienne. Te ostatnie — *sit venia verbo* — dadzą się usprawiedliwić nie tylko brakiem kodeksowej definicji tego pojęcia, ale także tym, że najistotniejszym bodajże kry-

¹ OSNKW 9/1980, poz. 75.

² Por. F. Tarnowski: Wypadek przestępstwa mniejszej wagi, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego”, 1980, z. 13, s. 40 i n.

terium ocennym wypadku mniejszej wagi (w wyroku mówi się o „dalszym kryterium ocennym”) jest stopień niebezpieczeństwa społecznego czynu, a więc pojęcie tak samo nieostre jak określenia: warunki osobiste i interes społeczny (to pierwsze użyte zostało przez Sąd Najwyższy w tezie, drugie zaś w uzasadnieniu).

Pisząc „dadzą się usprawiedliwić”, mam na myśli brak jednolitego stanowiska judykatury w odniesieniu do zakresu znaczeniowego pojęcia społecznego niebezpieczeństwa czynu. Mianowicie zwrot „całokształt elementów” rozumiany jest w praktyce dwojako: po pierwsze — obejmuje nie tylko ustawowe cechy czynu, ale ponadto dalsze elementy, takie, jak np. właściwości i warunki osobiste sprawcy, powrotność do przestępstwa, nasilenie przestępczości³; po drugie — obejmuje wyłącznie elementy ustawowej istoty czynu.

W omawianej sytuacji nie wiadomo więc, czy ocena wypadku mniejszej wagi w kontekście społecznego niebezpieczeństwa czynu ma nawiązywać do pierwszego, czy też do drugiego ujęcia. W razie szerokiego rozumienia społecznego niebezpieczeństwa czynu powstałaby sprzeczność między tezą a uzasadnieniem, w razie zaś wąskiego rozumienia tego pojęcia — sprzeczność taka nie występuje. Rzecz jasna, trudno *in concreto* powiedzieć, za jakim ujęciem społecznego niebezpieczeństwa czynu opowiedział się Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku.

W tej sytuacji musimy się odwołać do dominującego w judykaturze poglądu wypowiedzianego w wytycznych Sądu Najwyższego z dnia 29.I.1971 r.

w sprawie warunkowego umorzenia postępowania. W wytycznych czytamy na ten temat, że przy ocenie stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu należy mieć na uwadze zarówno stronę przedmiotową jak i podmiotową czynu. Wśród okoliczności zaliczonych przez Sąd do elementów przedmiotowych oraz podmiotowych czynu nie znajdujemy warunków osobistych, co oznaczałoby, że najwyższa instancja sądowa opowiada się w cyt. wytycznych za wąskim rozumieniem tego pojęcia. Przyjmijmy więc również i w naszych rozważaniach, że w głosowanym wyroku Sąd Najwyższy pojęciem społecznego niebezpieczeństwa czynu posłużył się w tym samym znaczeniu, co w wytycznych.

Pozostała jeszcze do wyjaśnienia niewiadoma w postaci warunków osobistych oraz kryterium interesu społecznego.

Komentatorzy kodeksu karnego przyjmują, że określenie „warunki osobiste” obejmuje warunki rodzinne, środowiskowe, materialne, mieszkaniowe i in.⁴ W świetle powyższego można przyjąć, że w przeciwieństwie do właściwości osobistych „warunki” stanowią zespół czynników środowiskowych (fizycznych i osobowych), wyznaczających pozycję społeczną sprawcy przestępstwa oraz skalę zarówno jego potrzeb (głównie zewnętrznych, tj. bytowych), jak i możliwości ich zaspokojenia (np. wysokość osiągniętych zarobków, źródła utrzymania, zobowiązania materialne itp.).⁵ Wylimitowanie warunków osobistych poza obszar rozważań o czynie, *eo ipso* wypadku mniejszej wagi, wydaje się być słuszne. O ile w odniesieniu do „właściwości” decyzja taka mogła-

³ Por. przykłady rozstrzygnięć podane przez T. K a c z m a r k a: Uzasadnienia wyroków sądowych w części dotyczącej wymiaru kary, NP 4/1980, s. 62 i 63. Przykładem szerokiego ujęcia społecznego niebezpieczeństwa czynu może być też wyrok SN z dnia 11.I.1980 r. Rw 439/79, OSNKW 3/1980, poz. 28.

⁴ Por.: J. B a f i a i i n n i: Kodeks karny — Komentarz, Warszawa 1971, s. 40, 113, 166—167; I. A n d r e j e w i i n n i: Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 157, 230.

⁵ W. K u b a l a: Z rozważań nad pojęciem „właściwości i warunków osobistych” w ujęciu kodeksu karnego z 1969 r., „Palestra” 10/1977, s. 36.

by rodzić poważne zastrzeżenia (np. ze względu na wpływ elementu osobowości na czyn), o tyle w odniesieniu do „warunków” zastrzeżenia takie — przynajmniej *prima facie* — nie pojawiają się. Niemniej jednak ze względu na ścisłą zależność istniejącą pomiędzy „właściwościami” a „warunkami” decyzja taka może być przedmiotem dyskusji. Czynniki należące do obydwu tych pojęć wzajemnie się bowiem warunkują, co łatwo wykazać na przykładzie zdolności, potrzeb, motywacji, których wpływ na pozycję społeczną jednostki, a w szczególności na jej warunki rodzinne czy majątkowe, jest oczywisty. Jeżeli poza tym uwzględnia się wskazanie, aby przy ocenie wypadku mniejszej wagi sądy brały pod uwagę także kategorię interesu społecznego, to zrodzić się musi wątpliwość, czy aby tymi dwiema drogami (chciałoby się rzec: od strony kuchni) „warunki” nie wrócą z powrotem na obszar określany mianem „całokształtu okoliczności”.

Kategoria interesu społecznego lub interesu publicznego sugeruje dominację — wśród wchodzących tu w grę elementów ocennych — interesów państwa związanych z utrzymaniem bezpieczeństwa, porządku i innych dóbr. W związku z powyższym rodzić

się musi pytanie, czy zespół okoliczności składających się na warunki osobiste oskarżonego może być *a limine* wyłączony poza granice interesu społecznego. Chyba nie. W każdym razie nie *ex definitione*.

Jak więc widać, sygnalizowana wyżej możliwość powrotu „warunków” na obszar okoliczności dotyczących szeroko rozumianej prawnej oceny czynu nie jest czymś abstrakcyjnym. Sądzę, że ta możliwość oraz wcześniej zgłoszone obawy dostatecznie usprawiedliwiają potrzebę większej precyzji języka wyroków najwyższej instancji sądowej, bo — jak dotychczas — nie każde rozstrzygnięcie tej instancji legitymuje się tym walorem.

Na zakończenie należy wrócić do wyrażonej na początku głośy aprobaty dla stanowiska Sądu Najwyższego. Aprobata ta jest nadal aktualna, ale pod warunkiem, że sądy kierować się będą — w odniesieniu do oceny wypadku mniejszej wagi — ścisłym rozumieniem społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz że nie odczytają wskazań Sądu Najwyższego — dotyczących oceny wypadku mniejszej wagi — z punktu widzenia interesu społecznego w sposób wyżej sygnalizowany.

Włodzimierz Kubala

PRASA O ADWOKATURZE

W związku z niektórymi głośnymi procesami sądowymi wyeksponowano w prasie nazwiska obrońców biorących udział w tych procesach. Między innymi w reportażu Jadwigi Korzeniewskiej pt. *Przed obliczem Temidy* („Trybuna Robotnicza” nr 6 z dnia 10 stycznia br.) dotyczącym spraw karnych członków byłego kierownictwa Radiokomitetu podano:

„(...) Każdy oskarżony ma dwóch obrońców. Szczepańskiego bronić będą znakomici mecenas, znane wygi sądowe, adw. de Virion oraz adw. Kwiatkowski (...).” Zamieszczono również w tym reportażu nazwisko adw. Z. Węglińskiego. Zdaniem dziennikarki uczestnictwo wspomnianych obrońców zapowiada „ciekawe również od strony techniki obrony oskarżonych.”

*

Notatkę prasową pt. *Nowa taryfa opłat adwokackich* opublikowało „Życie Warszawy” (nr 15 z dnia 2 lutego br.), wymieniając przykładowo niektóre stawki wynagrodzeń za usługi adwokackie zespołów adwokackich w sprawach cywilnych.